

No. 93

Cena prenumeraty:
w Łodzi

Kwartalnie Mk 1260
Miesięcznie „ 420.
za roznośnienie
30 mk. miesięcznie
Z przes. pozt.
Kwartalnie mk. 1.00
Miesięcznie „ 400
poza Łodzią egz. 22

w Ameryce
1/2 dolara miesięcznie
Konto Pocztow. Kasy
Oszczędności 63.594.
Należytość pocztowa
opłacone ryczałtem

**BODUJMY
OJCZYZNĘ**

zgodą i pracą!

»»»»»

KALENDARZYK

- 2 N Franciszka & Paolo
- 5 P Ryszarda B. W.
- 4 W Izidora B. W.
- 5 S Wincentego Fer.
- 6 C Wilhelma Op.
- 7 P † Epifanjusza
- 8 S Deonicego.

REDAKCJA

w ŁODZI
Al, Kościuszki 41
TELEFON 28,

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek dnia 4 kwietnia 1922 roku

Ogłoszenia przyjmuje administracja do godz. 6-ej; po 6-ej dolicza się 50%
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada.



Dziś premiera!

MOTTO:

Miłość i nienawiść —
sprężyny wszelkich ludzkich
czynów.



„KRÓL ARENY”

Dramat eyrkowy w 6-ciu aktach. W rolach głównych w swych najlepszych kreacjach

Najsilniejszy człowiek **LUCJANO ALBERTINI** i najmądrzejsza małpa szympanś **JACK**

Przed wielką konferencją

LEAFIELD 3 (PAT) Radjo. Angielska delegacja na konferencję genueńską składać się będzie z Lloyd Georga, lorda Curzona, sir Roberta Horne i sir Worthingtona Ewansa, Sir Worthington Ewans jedzie do Genui nie jako sekretarz wojny, lecz jako doradca, w tym charakterze występował on z powodzeniem na konferencji w Spaa, w Brukseli, Paryżu i Cannes. (7)

PARYŻ 3 (PAT) Londyński korespondent „Petit Parisien” potwierdza wiadomość, że 9 kwietnia odbędzie się w Genui przedwstępna konferencja ministrów państw koalicyjnych. Według korespondenta wymienionego pisma odbycie tej konferencji wstępnej okazało się potrzebnem ze względu na front Niemiec, który został stwierdzony przez Wirtha, oraz dyskusje w parlamencie niemieckim.

Wobec takiego frontu sprzymierzeni muszą wystąpić solidarnie. Tenże korespondent daje że przyjęcia jakiego doznała w Niemczech nota komisji odszkodowawczej wywarło w angielskich kołach politycznych zaniepokojenie. „Echo de National” pisze, że przed przedwstępną konferencją w Genui odbędzie się również

konferencja Lloyd Georga i Poincarego w dniu 7 kwietnia, podczas przejazdu przez Paryż Lloyd Georga do Genui. (7)

LONDYN 3 (PAT) Delegat Kanady, Gordon przedłożył na konferencji genueńskiej plan utworzenia pewnego rodzaju ekonomicznej Ligi narodów, któraby miała na celu między in. troskę o odbudowę i rozwój ekonomiczny Europy środkowej.

(—) Delegacja rosyjska na Konferencję genueńską, która przybyła do Berlina odbyła kilka posiedzeń. Jutro spodziewają się przybycia Krasina, który ma się spotkać z przedstawicielami rządu niemieckiego.

LONDYN. 3 (PAT) Dziś w pałacu Windsorzkim król przyjmie na audjencji ministra Skirmunta.

PARYŻ 3 (PAT) Opuszczając Paryż min. Skirmunt oświadczył współpracownikowi „Petit Parisien”, że unosi jaknajlepsze wrażenia z pobytu w Paryżu. stwierdził, że niestety doskonała jednolitość w zapatrywaniach rządu francuskiego i polskiego. Jest rzeczą nową oświadczył minister, że oba te

JAJA

ceny konkurencyjne w sklepach

T-wa Miegzarskiego.

1138k

państwa działacze będą na konferencji genueńskiej pod znakiem ścisłej współpracy. W ciągu odbytych w Paryżu narad poruszyliśmy, mówił Skirmunt wszystkie kwestje interesujące oba państwa. Kwestja litewska była rozpatrywana w duchu bardzo przyjaznym dla Polski, której zależy bardzo na zwiększeniu się wpływów francuskich na Litwie.

Zgon b. cesarza Karola na wygnaniu

A więc stoimy przed faktem ustalonym, że b. cesarz austriacki i król węgierski nie żyje. Zmarł w bardzo młodym wieku, bo w chwili zgonu liczył lat zaledwie 35. Urodził się bowiem dnia 17 sierpnia 1887 r., a pozostał z tym światem 1 kwietnia 1922 r.

Rzadko zdarza się taka dysproporcja między doniosłością zdarzenia dziejowego a indywidualnością dotkniętych nim osób, jaką obserwować można w losach świeżo zmarłego Karola Habsburga, ostatniego cesarza Austro-Węgier. Rozpad starej monarchii naddunajskiej, jako następstwo światowej wojny, był jednym z najdonioślejszych wydarzeń dziejów politycznych Europy współczesnej; człowiek, dla którego to wydarzenie było ruiną osobistej cesarskiej kariery, był bardzo mało znaczącym człowiekiem. Wydarzenie było tragiczne, a indywidualność Karola Habsburga miała zaprawdę bardzo mało tych pierwiastków psychicznych, które dają podłoże do tragedii.

Los obszedł się z nim niemal ironicznie. Niespodzianie uczynił go następcą tronu, po gwałtownym zgonie Franciszka Ferdynanda w Sarajewie, na sam czas światowej wojny, która była zarazem grą o istnienie cesarstwa. Zaledwie na tem stanowisku młody następca okazał się wśród okoliczności niezwykle poważny, figurą raczej zabawną (74 razy „na froncie”) — gdy oto los postawił go wobec aktywnie poważnego zadania: w dniu 21 listopada 1916 zmarł Franciszek Józef i dotychczasowy następca został cesarzem Austro-Węgier, jako Karol I.

29 lat miał nowy cesarz gdy wypadki kazaly mu ująć w równe młode, jak niedoświadczone i nieumiejętne dłonie — ster tak zwanej nawy państwowej cesarstwa w czasie, gdy znajdowała się ona na najbardziej wzburzonych falach wydarzeń światowej wojny. Te 29 lat nie stanowiły jednak największej jego wady; kardynalną było jego absolutne nieprzygotowanie do tej roli, zwłaszcza w czasie, kiedy była ona tak trudna. Młody cesarz był wtedy poprostu młodym człowiekiem — i niczem więcej: wesół bursz, „sznytowy” porucznik dragonów, dobrze jeżdżący konno (w r. 1912 z Białej przez Krosho do Kokomyi na koniu), nie pogardzający uciechami Bachusa; jedynym jego tytułem do „powagi” było wówczas posiadanie „już” żony Zyty parmeńskiej i czworga dzieci...

Powagi tej Karol Habsburg jako cesarz nie podniósł niczem aż do końca rządów. Rządy sprawował więcej niż niedoświadczenie, bo nie sprawował ich wcale, nie mając do tego żadnego przygotowania; jego próby „samodzielnych” wystąpień w polityce zagranicznej naraziły Austrię tylko na upokorzenie i śmieśność. Inteligencji wrodzonej — jak stwierdzają Czernin i Hötendorf w swych pamiętnikach — był mniej, niż średniej; pięć lat „studjów” gimnazjalnych, które z trudem przebrnął, nie wiele do niej dodały. To też ten człowiek o ograniczonych horyzontach umysłowych — jako głowa państwa był marionetką, poruszaną przez innych (między innymi przez żonę — usiłowanie zawarcia odrębnego pokoju przez Austrię z koalicją), których zamiary bezmyślnie psuł i krzyżował — bez świadomości istotnej swej roli, swych zadań i tragiczności swego losu, staczającego się coraz nieuchronnie po równi pochyłej. W listopadzie, który zaczął i skończył jego ponowanie — r. 1918, gdy już musiał uciekać z Wiednia przed rozciągającą rewolucją, uważał jeszcze Karol wszystko za „nieporozumienie”, był pewny, że „lud” go „kocha” i niedługo z powrotem przywróci.

Faktycznie też, lud — jeżeliby chodziło tylko o lud Wiednia i ścisłej Austrii — osobście nie miał zbyt wiele przeciw temu porucznikowi kawalerji na froncie. Był to istotnie „dobry chłop” — człowiek między choć słaby, tklivy ojciec swych dzieci, mąż może nie był wierny, ale posuszny żonie, dynasta nie mający nawet w obyczajach feudalno — monarchicznej wyniosłości. W zwykłych warunkach, warunkach i okolicznościach, byłby może

na „tronie swych przodków” przyniósł mniej szkody, niż wielu innych „pomazańców”: byłby może przepanował gługie lata, po śmierci specjalnie nie żalowany, ale i nie przeklinany przez nikogo. Wyjątkową jednak rolę — do której zupełnie nie dorósł — grał równie krótko, jak nieudolnie. To też zszedł nagle ze sceny dziejowy, odwołany przez reżysera — Los, a ośmieszony z odcieniem politowania przez współaktorów i publiczność.

Jego tak niedawna a niefortunna próba powrócenia na tę scenę miała w sobie także pierwiastki raczej zabawne. Romantyczny w samym początku — podróż ze Szwajcarii na aerolanie z żoną — „zamach” w celu odzyskania faktycznego tronu Węgier, na którym formalnie jeszcze „siedział”, zakończył się bezbolesnym prawie dla wszystkich, a dla niego komicznym fiaskiem. Nic z tego nie wyszło nawet — wyjść nie mogło. Karol Habsburg nie miał w sobie nic z Napoleona Bonaparte, nawet powracającego z wyspy Elby. W fatalnym dla niego znowu listopadzie 1921 Węgrzy pod naciskiem koalicji ogłosili detronizację Karola Habsburga, której on zresztą — nie podpisał.

Był to ostatni gest, po którym rozpoczął się epilog. Cudowny klimat pięknej Madery, którą koalicja przeznaczyła na miejsce wygnania ex-cesarskiej pary, nie posłużył zdetronizowanemu władcy Austrii i Węgier. Przyczyniły się do tego zapewne i przejścia psychiczne, dość, że „niewinna” grypa położyła kres jego życiu. Los, okrutny tu dla niego, jako dla człowieka, postaci historycznej, oszczędził smutnej roli obnoszenia upadłej swojej wielkości wśród coraz bardziej obojętnego na ten tragizm świata.

Naprawdę Karol w tej całej tragi-farsie austriackiej nie wiele zawinił.

Katastrofą prawdziwą dla Austro-Węgier było długie panowanie Franciszka Józefa, pozabawione twórczości, myśli przewodniej, konsekwencji, inicjatywy. Monarchja zapadała w marazm starczy, jak i jej władca. Bezruch, inercja, szablon biurokratyczny, wegetacja z dnia na dzień, przy pozorach wojskowej sily i fajerwerkowym blasku najstarszego dworu w Europie, omijanie problemów trudnych, właściwe organizmom zgrzybiałym — oto charakterystyka 68 lat rządów przedostatniego cesarza Austrii... Narody dojrzały tymczasem i domagały się natarczywie praw, całą budowę państwową trzęszczała i domagała się naprawy — remontu kapitalnego, jak mówią technicy — a stary cesarz załatwiał rok za rokiem, od 5-tej godziny rano, pracowite akty, jakie mu Gautsch lub Bienerth przedkładał. Feldmarszałek Conrad opowiada w pamiętnikach, że gdy przedłożył raz jakiś memorjał, żądający stanowczych zmian w wojsku, to stary cesarz tak się wzburzył przy tej lekturze iż feldmarszałek bał się natychmiastowej katastrofy... I taki starzec decydował — i to faktycznie decydował — o losach Monarchji, która była przecież najtrudniejszym bodaj problemem politycznym w świecie... Każdy rok życia starego, unikającego wzruszeń i obcego życiu nowoczesnemu cesarza, czynił nieuniknioną katastrofę dynastji jej dziedzictwa.

Ministrowie Kalnoky i Gołuchowski unikali przez długie lata w polityce zagranicznej Monarchji śmielszych posunięć, któreby mogły doprowadzić do międzynarodowych konfliktów. Czuli, że starego pudła nie można powierzać zbyt wartkim wodom. Ale w r. 1906 udało się Wilhelmowi II zdobyć starego cesarza zupełnie dla swoich planów. Austriacka nawa wpłynęła na fale światowej niemieckiej polityki. Austriacy dyplomacji, ufni w potęgę sprzymierzeńca „w blizszej przyszłości”, zamierzali zdobyć i dla Austrii lupy bogate. Bośnia — Hercegowina, Czarnogóra, Serbia, Ukraina — apetyty były niemałe. Zaczęło się w r. 1908, zrobiono próbę generalną w r. 1912, a wykonano wielkie „coup” w r. 1914. Gdy 28 czerwca 1914 poszła groźna nota do Belgradu, można było zastosować do Austrii pytyjską przepowiednię:

„Gdy Krezus przekroczy rzekę Halys,

wielkie państwo przestanie istnieć”.

Nie od razu spostrzeżono w Wielkiej Wojnie, któremu to państwu grozi koniec. Myślano, że Serbji Rosji, ale nie Austrii. Ukuto nawet frazes o „odmłodzeniu” Austrii. Garstka krótkowzrocznych i głupkowatych polityków polskich pasowała Austrię i Niemcy na wskrzesicieli Polski!... Suchotnicze były to rumieńce. Koniec przyjsć musiał.

„Austriacka” połowę odebrały sobie: Polska, Czechy, Jugosławja; „węgierską” — Węgry, Rumunia, oraz znowu Jugosławja i Czechy. Ze spadku po najstarszej i najpotężniejszej rodzinie panującej pozostała miniaturowa republika wiedeńska, niezbyt zdolna ani do politycznego, ani do gospodarczego samodzielnego bytu.

W spadku po Karolu Habsburgu pozostał tylko niewielki prywatny majątek (dziesiąt obłożony sekwestrami i trustami, a więc niedostępny). Nie pozwól on nawet wdowie i szeciorgu dzieciom żyć bez troski na ruinach wielkości. Możliwe jednak, że pokrewieństwa, koneksje i stosunki stworzą jeszcze na pewien czas iluzję dawnego dobrobytu.

My, Polacy, możemy fakt zgonu Karola Habsburga traktować już na szczęście jako fakt historyczny; nie wypominamy mu nic, choć byłoby co... Z grobowca zmarłych wstającej Polski spadła dynastia Habsburgów jak głaz, który choć ongi ciężki, przez zwietrzenie, skruszenie i rozpadnięcie się stracił swą wagę. Karol Habsburg trzymał straż u tego grobowca, z papierowym tylko mieczem. Gdy Polska stawiała się, on był już niczem także jako monarcha.

Tragedja cesarza

WIENIEN, 2 kwietnia. Na wiadomość o śmierci b. ces. Karola, dzienniki wiedeńskie wydały nadzwyczajne dodatki.

Przed nadejściem wieści o zgonie odbyło się nabożeństwo na intencję b. cesarza w kościele Św. Karola. W nabożeństwie tem wzięła udział cała arystokracja wiedeńska, oraz wychawca ex-cesarza hr Wallis, b. min. Spiszmü-ter, generałowie Köves i Georgt. W kościele zbierano składkę na rodzinę ex cesarza.

Członkowie miejscowej arystokracji składali na tacę swą bżuterje.

Wiadomość o śmierci, jaka później nadeszła, wywołała w Wiedniu olbrzymie wrażenie.

Węgry na wiadomość o zgonie króla ogłosiły żałobę narodową dając świadectwo popularności rodziny habsburskiej w tej części b. monarchji.

W Budapeszcie przyszło do wielkiej manifestacji zwolennków i przeciwników Karola. Na wiecu karlistów złożono uroczystą przysięgę nieustawania w zabiegach mających na celu przywrócenie Węgrom oderwanych terenów. Wyrażono również gotowość do walki w obronie tysiącletniej stawy narodowej. Król węgierski — mówi rezolucja — jest symbolem odrodzenia Węgier.

Przeciwnicy karlistów siłą rozbili zgromadzenie rzucając cuchnące bomby. (4)

Komplikacje polityczne

BUDAPESZT 3 (Pat WBK) Jak donosi Pe-ster Loyd hr Bethlem oświadczył że po śmierci Karola można się spodziewać starc na Węgrzech ponieważ największy punkt konfliktu między król nie istnieje. Aleksander Ernest oświadczył, że syn zmarłego króla powinien powrócić do Węgier aby mógł się tu wychować. Stefan Frydrych jest zdania, że syn Karola Otto jako następca pozostaje królem Węgier

FIRANKI

po cenach fabrycznych w dużym wyborze.

A. Tetzl. fi i S-ka Piotrkowska 100,
telefon 541. 1144d5

ZAKŁAD ZDROJOWY „BUSKO”

Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 w rzesniu. 919d

WIADOMOSCI POLITYCZNE

Znaczenie konferencji ryskiej.

Konferencja w Rydze miała na celu uzgodnienie stanowisk państw, uczestniczących w konferencji warszawskiej w połowie ub. miesiąca i Rosji, na konferencji w Genui.

W sferach urzędowych podkreślają, że omówiony zakres spraw nie stanowi najmniejszego odchylenia od linii politycznej rządu polskiego, opierającej się na zawartych sojuszach istniejącym porozumieniu. (4)

Ryga, Sowiety i Niemcy.

(wp.) Dyplomacja niemiecka czyni energiczne wysiłki, celem niedopuszczenia do związku państw bałtyckich—Polski. W prasie szwedzkiej, inspirowanej przez poselstwo niemieckie, ukazał się szereg artykułów, wykazujących nienaturalność przymierza z Polską i wskazujących na konieczność oparcia się o Polskę i podnoszących myśl utworzenia konwencji miltarnej.

Również Sowiety wysyłają się ożeby porozumienie polityczne państw bałtyckich z Polską rozbiło się. (5)

Poseł niemiecki

(wp.) Na stanowisko posła Rzeszy w Warszawie ma być powołany dotychczasowy poseł niemiecki w Tyflisie Ulrich Raucher, socjalista większości, b. szef wydziału prasowego kancelarii Rzeszy. Nominacja ma być już podpisana. Wobec niemożności uzyskania potwierdzenia tej wiadomości, należy ją przyjąć z zastrzeżeniem.

Stan kolejnictwa

(wp.) Na dzisiejszej konferencji prasowej jakie z inicjatywy ministra skarbu odbyły się w ub. tygodniu, referowano przedstawicielom prasy budżet państwowych kolei żelaznych. Niedobór przewidziany w budżecie w b. roku wynosi 52 i pół miljardy, co stanowi 46.26 proc. ogólnego deficytu. Z powyższej kwoty odpada na inwestycje 33 miljardy, tak że deficyt eksploatacyjny tegoroczny przewidziany w preliminarzu wynosi 29 miliardów. Spodziewane jest przeprowadzenie oszczędności, przez ujednostajnienie, organizacji w kolejnictwie, przez systemizację posad racjonalne postawienie stosunku pracowników do wymagań miejscowych. Kradzieże węgla w roku ub. dokonywane na kolejach wynosiły około 25 proc. węgla załadowywanego.

Min. Skirmunt w drodze do Genui.

(wp.) Min. spraw zagr. p. Skirmunt został odznaczony przez Poincarégo Wielkim Krzyżem Legji honorowej. Na mocy porozumienia min. Skirmunta z Poincaré'm, poseł Rzeczypospolitej w Paryżu p. Zamojski wreczy jutro w ministerstwie spraw zagr. notę, proponującą Francji uznanie w całej rozciągłości naszej granicy wschodniej, wyznaczonej przez traktat ryski. Prawdopodobnie takie same propozycje zostaną poczynione w Tokio, Rzymie, Londynie i Brukseli.

Min. Skirmunt wyjedzie z Londynu prawdopodobnie jutro, i przybędzie do Genui 7 wieczorem. Delegacja (główna) polska na konferencję genueńską wyjedzie we środę, reszta delegacji częściowo codziennie aż do soboty włącznie. (S) 3

P. Jodko w Warszawie.

(wp.) Przyjechał do Warszawy poseł polski w Rydze p. Jodko. Odbył on naradę z prezydentem ministrów, i Naczelnikiem Państwa. Wyjedzie on do Genui jutro. (S) 3

Posiedzenia sejmowe.

(wp.) W środę, czwartek, piątek i sobotę odbędą się plenarne posiedzenia sejmku, poświęcone dyskusji nad budżetem. (S) 3

Goście wileńscy.

(wp.) Dziś przybył do Warszawy generał Wołkiewicz i Witold Abramowicz z Wilna, ce-

lem porozumienia się z premierem co do przyjęcia administracji. Również prezydent Wilna p. Czesław Czerwiński, oraz przewodniczący rady miejskiej p. Tarczynowicz zaorobili p. marszałka sejmku, premiera i Naczelnika Państwa, na uroczystość przyłączenia Wileńszczyzny, która odbędzie się 9 b. m. (S) 3

Hołd dla Ameryki

(wp.) Zjedn. Stow. Pol. w Chicago wysłało do b. prez. Hardinga depeszę, z wyrazami podziękia za przyczynienie się do pokoju na świecie, i zwycięstwa wolności jako w rocznicę ogłoszenia przez Stany Zjednoczone u-

działu w wojnie światowej oraz do Paderewskiego za jego sprawy wolności Polski na forum międzynarodowe.

O stosunki handlowe z Austrią

W piątek w min. handlu i przem. odbył się przedwstępna konferencja międzyministerjalna w sprawie umowy handlowej polsko-austriackiej, mającej być zawartą w najbliższym czasie. Przewodniczył konferencji radca handlowy przy poselstwie polskiem w Wiedniu p. Krupski.

Przyjazd delegacji austriackiej nie jest na razie ustalony. (4)

Na Górnym Śląsku

JAK NIEMCY SIĘ ROZRAJAJĄ.

KATOWICE 3 (PAT) Władze koalicyjne wykryły dziś w Gliwicach nowy olbrzymi skład amunicji w garażu samochodowym firmy „Kugler“, który ten garaż był własnością Orgeschu gliwickiego. Wykryto i skonfiskowano 4 samochody ciężarowe, naładowane amunicją, karabinami i kulami, ponadto 10 karabinów maszynowych, 100 zwykłych karabinów, 7.000 granatów ręcznych. Broń była częściowo zamurowana na strychu domu. Ponadto skonfiskowano dwa samochody osobowe należące do Orgeschu. a

KATOWICE 3 (PAT) „Industrie Gurrier“ stwierdza, że na G. Śląsku daje się zauważyć

ostatniemi czasy w przemyśle węglowym po ważny wzrost produkcji. Względny spokój i porządek jaki panował w ostatnim czasie miał zbawienny wpływ na rozwój przemysłu.

STRASZNA KATASTROFA.

W Petersburgu, w powiecie Raciborskim wybuchł pożar w kopalni „Anzelma“. Dotychczas pożaru nie zdołano opanować. W kopalni znajduje się 400 odciętych od światła górników. W ciągu akcji ratunkowej, która trwa nadal w-dobyto dotąd 16 zabitych i 38 ciężko rannych. 3

ostatniej chwili

AMERYKA WOBEĆ ODSZKOWAN.

PARYŻ 3 (PAT) Według informacji „New York Herald“ oficjalne koła waszyngtońskie przyjęły z wielkim zadowoleniem odpowiedź Francji na notę rządu St. Zjednoczonych w sprawie zwrotu kosztów okupacji. Koła te wyrażają przekonanie, że propozycja Francji wystosowaną w tej sprawie do rządu St. Zjednoczonych wspólnej noty państw sprzymierzonych zwiastuje pomówne rozwiązanie sprawy.

PRZECIWKO OKUPACJI.

BERLIN (wl) W Nadrenji wzrasta coraz bardziej spór przeciwko zarządzeniom okupacyjnym władz francuskich i belgijskich. Rada miejska w Dnisburgu nie zgodziła się na wybudowanie baraków dla wojsk okupacyjnych. Podpisała nadto rezolucję, protestującą przeciwko obostrzeniu stanu wojennego w Nadrenji, gdyż nie zgadza się to z poczuciem ludzkości. (S)

WĘGIERSCY LEGITYMISCI.

(—) Na konferencji legitymistów przyjęto rezolucję stwierdzającą, że najstarszy syn zmarłego b. króla odtąd powinien być uważany za króla Węgier. Król nosić powinien imię Ottona II. Koronacja króla głosi rezolucja że względu na okoliczności nie może się odbyć w chwili obecnej. W okresie nielotności obrońcy praw i interesów króla Ottona spoczywać będzie w ręku królowej wdowy. Rezolucja domaga się, ażeby włoki króla Karola zostały pochowane na Węgrzech i aby królowa wdowa otrzymała pozwolenie na pobyt w Węgrzech.

RZĄD WĘGIERSKI NIE ZMIENIŁ STANOWISKA.

BUDAPESZT 3 (PAT) Rząd węgierski ogłasza że śmierć b. cesarza Karola nie wpłynęła na zmianę stanowiska rządu węgierskiego. Rząd ten trwa nadal przy ustawie pozwalającej Habsburgów prawa do tronu, która jest podstawą tego stanowiska. Ponadto rząd twierdzi, że pozostaje w mocy obietnica udzielona państwu sprzymierzonym, polegająca na tym, że rząd węgierski porozumie się z państwami sprzymierzonymi przed ja-

kimkolwiek rozwiązaniem pozytywnym sprawy tronu.

ZNOWU ZABURZENIA W IRLANDJI.

BELFAST 3 (PAT) Wczoraj przyszło tu ponownie do wykroczeń. Dokonano szeregu zamachów przy użyciu bomb. Jak słychać ko mitet wojskowy zarządził tajną mobilizację. Prowizoryczny rząd irlandzki poczynił odpowiednie zarządzenia obronne w celu przeszkodzenia przeszkodzenia rozruchom.

(kt) Wczoraj wyjechała do Genui delegacja, lotewska.

Z prowincji

Z Główna (pow. brzezińskiego)

W uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryji Panny odbył się u nas wielki wiec zorganizowany staraniem Związku Ludowo-Narodowego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos delegat Związku Ludowo-Narodowego w Łodzi p. Edward Zajaczek, który w półtoragodzinnym przemówieniu przedstawił szczegółowy okres naszych rządów; wykazał wszelkie błędy i skutki fatalnej gospodarki.

W dyskusji nad referatem p. Zajaczka zabierali głos pp. Kwiatkowski i Grebowicz.

Następnie działacz narodowy prezes zarządu powiatowego p. Wiktor Fokciński w długim przemówieniu omówił sprawy polityczne i lokalne powiatu brzezińskiego.

Wreszcie na wniosek p. E. Zajaczka jednogłośnie uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani w dniu 25 marca 1922 r. w miasteczku Główna, pow. brzezińskiego na wiecu urządzonym przez Związek Lud. Nar. domagając się od rządu katerycznego zakazu wpuszczenia do Polski żydów i elementu bolszewickiego,

2) wyrażają votum nieufności lewicy i centram,

3) domagają się zabezpieczenia bytu iawa ludom wojennym.

4) domagają się by rząd skonfiskował majątki nabyte z paskarstwa i dochód z konfiskaty przeznaczył na skarb Państwa.

5) domagają się przeprowadzenia kontroli intendentur armji.

6) apelują do wszystkich stanów w Polsce, by się nie rozbijały na klasowe stronnictwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad wiec został rozwiązany. Przeszło dwutysięczny tłum gorąco dźwiękował oklaskami referentom za należyte oświetlenie spraw obecnej chwili.

Z powyższego wiecu wynieśliśmy wrażenie z wielkiego zainteresowania się wlecowników iż pracą narodową, zawdzięczającą gronu ludzi dobrej woli z p. W. Fokcińskim na czele, w powiecie brzezińskim za kreśla coraz szersze kregi nad uświadomieniem i ujednostajnieniem jednej ogólnej polityki narodowej w Polsce. (5)

J. K. S.

Na łasce bagnietow czeskich

Pieniny i dostęp do nich

Kraków w marcu.

Znany faternik prof. Kazimierz Sosnowski pisze:

Mało posiadamy w Polsce osobliwości górskiej przyrody, lecz w tej garście są rzeczy arzewspawiałe. Tatry, Beskidy, Pieniny — to szarowny kraje polskich krajobrazów górskich. Jako osobliwość wszakże na pierwszy plan wysuwają się Pieniny.

Niewielkie to i niewysokie gniazdo skalic wapiennych, w sobie przecież tyle zachwycających, czarodziejskich wprost widoków, tyle upajającej mocy, że czegoś równie pięknego trzeba długo szukać po szerokim świecie.

Przełom Dunajca przez Pieniny, przewyższa pięknoscią znane i sławione inne tego rodzaju rzeczy w Europie, a sekret jego malowniczości leży w szalonych zakrętach tej rzeki, jakie ta ona czyni niewielkiej przestrzeni. Skaly wapienne strzelają nad powierzchnię wody 300 do 500 m. i to prawie prostopadle, a przybierając różnorodniejsze kształty robią wrażenie imponujące.

Z przejazdu na czółenkach widziane Pieniny jeszcze potężniejszym wioną urokiem, niż pieszo przebywane. Jazda po Dunajcu na łódkach daje wrażenie i emocję ducha tak silnie, że się ich nie zapomina nigdy. Fantastyczne kształty otoczenia skalnego, ich szata roślinna nagłe i niespodziane zawroty rzeki, jej szum i szybki pęd, zacierają w podróżnym poczucie rzeczywistości i wprost przenoszą go w krainę marzeń i ułud. Wąwóz Pieniński, przykuwający oko widza czarem i zdumiewający przepychem niezwykłych piękności, jest przepychem arcydziełem przyrody, „skamieniałą bogów epopeją”, goaną słów włoskiej piosenki:

„Kto ci eble nie zna ten nie zna raj”

Lecz niestety polski turysta przy zwiedzaniu polskich Pienin na niespodziewaną natrafił przeszkodę: na czeską granicę i jej szykany.

Gniazdo Pienin wznosi się bowiem na obszarze językowym wprawdzie czysto-polskim, lecz politycznie obszar ten należy do polskiego i do czeskiego państwa. Granica idzie Dunajcem przez sam środek Pienin.

Znane rozstrzygnięcie Rady ambasadorów przydzieliło Polsce część Szliza do Niedzica, gdzie właśnie rozpoczyna się pas skalic Pienińskich, więc w Pieninach właściwych został ten sam stan granicy, co za węgierskich czasów stan nienaturalny i niedogodny dla stron obu Pienin stały się w ten sposób ni polską ni czeską własnością. Jednolity twór przyrody: jednolity obszar narodowy, został tu także rozdarty wbrew przyrodzonym prawom.

Na straży piękności Pienińskie wąwozu stanęły... czeskie bagnety!

Szykany czeskie

Wiele czytało się w pismach skarg i ostrzeżeń przed zwiedzaniem Pienin. Szykany czeskie były trudne do uwierzenia.

Oto z kilkunastu studentami wkroczyłem przed dwoma laty od Szczawnicy w wąwóz Pieniński. Zaraz za granicą wstrzymało nas kilku zbrojnych żołnierzy czeskich, żądając paszportów; ponieważ ich nie mieliśmy, kazali nam wracać. Nie dałem za przegraną i komendantowi straży począłem przedkładać, iż wstydem jest, by Czesi bronili tego, czego nigdy nie bronili Węgrzy, iż udaremnia daleką i kosztowną wycieczkę szkolną (tu wszyscy pokazaliśmy legitymacje szkolne i kolejową kartę), że wreszcie może przydać nam straż, któraby nas pilnowała i odrowadziła, potem do granicy.

Dał się przekonać i rozkazawszy trzem żołnierzom nałożyć bagnety, puścił nas do wnętrza wąwozu. Lecz krótka była nasza uciecha, bo zaledwie doszliśmy poza Sokolicę, kazali nam wracać i pedzać jak złoczyńców z powrotem, chętni się brzytym swoją wspaniałomyślnością. Czterodniowa wycieczka z Krakowa została unicestwiona, bośmy nie byli we wnętrzu Pienin, nie jechali łódkami, tyle tylko radości młodemu zostało, że zaliczyłem sytuację przemaszewo-

Spisek niemiecki na przynależność Górnego Śląska.

Sensacyjne rewelacje prezosa b. związku powstańców kpt. Wyglendy

Dnia 6 marca b. r. zwrócił się do kpt. Wyglendy w kawiarni „Monopol” w Katowicach Erich Pinczyk, urzędnik policyjny grupy katowickiej, z prośbą, wzięcia udziału w jakiejś politycznej akcji i porozumienia się w tym celu z jakimś p. Jeleń.

Dnia 8 marca pp. Jeleń i Piszczek zaprosili kpt. Wyglendę do mieszkania p. Hupki w Katowicach. Na konferencji p. Jeleń oznajmił, że akcja przez niego organizowana postąpiła już dość daleko i że pozyskał dla niej przywódców organizacji kolejarzy i rad załogowych, że policja Apo jest zupełnie po ich stronie i że plan akcji uda się z łatwością, gdyż do obsadzenia biur Naczelnej rady ludowej ma zapewnionych zupełnie pewnych policjantów.

Kapitana Wyglendę chciano pozyskać dla tej akcji, jako kierownika Związku byłych powstańców.

W dalszym ciągu p. Jeleń wspominał o napadach niemieckich na Polaków w Szobieszowicach, na co p. Hupka zauważył: Czy to nie jest już w łączności z naszą robotą?

Następnie p. Jeleń przedstawił plan zamierzonej akcji. Zapewniano, że organizacja ich posiada za sobą związki kolejarzy, rady załogowe i policję, nadto wybitne polskie osobistości za sobą, oraz wybitne osoby niemieckie po obydwu stronach G. Śląska, jak księcia pszczyńskiego, barona Reitzensteina z Pielgrzymowic, ks. Ultzkę, dr. Blocha z Bytomia, wreszcie hr. Donnersmarcha, oświadczając przytem, że magnaci, których posiadłości zostaną podzielone decyzją genewską, mają szczególny interes w utworzeniu z G. Śląska samodzielnego państwa.

nem z nimi całej „orlej perci” Pienińskiej po polskiej stronie. (7)

Najprzyszejszem zaś przytem jest to, że polską część Pienin można podziwiać tylko od strony czeskiej. Najpiękniejsze okolice Pienińskie ich główny korpus tj. Trzy Korony, Sokolica, Czerwone Skaly, Czertezik, wznoszą się wprawdzie po polskiej stronie, jednak strome obrywy skalnie dozwoliły na zbudowanie drogi z polskiej strony, to też w całości biegnie ona po czeskim brzegu. Przystań Łódkarzy naszych też z konieczności komunikacyjnej znajduje się w czeskim Czerwonym Klasztorze tak, że klucz do Pienin znajduje się bezpośrednio tylko w czeskich rękach.

Obecna sytuacja w Pieninach jest tego rodzaju, że Polak, chcący zwiedzić cuda polskich Pienin, zdany jest bezwzględnie na łaskę i nie łaskę Czechów.

Lecz nie na tem koniec.

Tak samo jak z dostępem do Pienin samych rzecz ma się i z drogą dojazdową do nich. Jednym słowem: Polska ma Pieniny, lecz nie ma do nich żadnego dostępu.

Najbliższą Pienin stacją kolejową jest Nowy Targ. Biegnie z tego miasta piękny gościńiec na wschód dla pojazdów i samochodów wyborczy, lecz za Niedzicą kilka zaledwie kilo metrów pod Czerwonym Klasztorze, wkracza na terytorjum czeskie. Tuż przed dojazdem do celu następuje rewizja pojazdów, plecaków, kieszeni paszportów, indagacje, poderzenia tak wyrafinowane, że podróżnemu zbrzydnie cel jazdy, choć by go celnicy czescy pod jakim pozorem nie zawrócili. (7)

Gdyby podróżny chciał tego uniknąć i z Czorsztyna do odbytych 21 km. drogi dolożyć dalsze 18 km. przez Krościenko do Szczawnicy i stąd chciał się dostać do Pienin, daremna będzie i ta próba, bo spotka się i tu z tą samą zaporą, która przybywającym od strony Szczawnicy także tu drogę zagrażdza.

Łódkarze polscy, którzy swe czółna holują pod wodę w ten sposób, że idąc czeskim

Zamach miał być dokonany przed 20 marca, to jest terminem przewidzianego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej w Genewie. Rozstrzygnięcie miało być strajkiem robotników i kolejarzy dnia 17 marca. Strajk miał być kilkugodzinny, w tym czasie miała policja Apo w Tarnowskich Górach i tarnogórskie „Kreisleitung” „Verein ehemaliger Aufständischer” w Opolu opanować ze swoją specjalnie do tego zorganizowaną bojówką gmach Naczelnej Rady Ludowej.

W czasie strajku robotnicy i kolejarze strajkujący mieli uchwilić rezolucję, domagającą się niezależnej republiki górnośląskiej. Te rezolucje miały być do rąk ambasadorów oraz do Genewy, aby spowodować zmianę decyzji, względnie odroczenie rozstrzygnięcia.

Po opanowaniu gmachu Naczelnej Rady Ludowej przewidziane było opanowanie centrali telefonicznej w N. R. L. i przecięcie przewodów telefonicznych. Urzędników, pochodzących z Polski, miało aresztować i odstawić do granicy, zaś górnoślązaków miało wezwać do podania się rozkazom p. Hupki.

Po zamachu miało wysłać depezę do rządu polskiego z zawiadomieniem o dokonaniu zmian w Naczelnej Radzie Ludowej z żądaniem: 1) uznania tej nowej „władzy”, 2) uznania własnego „górnośląskiego wojska”, 3) wyboru wojewody przez czynniki tutejsze bez aprobaty rządu polskiego.

W razie nieuwzględnienia tych żądań, miało „wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje” t. j. zerwać z Polską.

Tak to nie wiemy, ani dnia, ani godziny.

Na szczęście jednak, dzięki rewelacjom kapitana Wyglendy zamach się nie udał. (2)

brzegiem rzeki ciągną je linami i popychają z dziećmi, także są zdani na łaskę Czechów. Skutkiem tego łódkarstwo podupada, a góralom naszym odpada poważne źródło dochodu.

Lecz nie tylko turyści cierpią przez brak dostępu do Pienin i nie tylko łódkarze. Przez to, że gościńiec Niedzica-Czerwony Klasztor znalazł się poza polskim obszarem, **odcięte zostały od świata dwie wsi polskie: Sromowce Wyżne i Niżne.** Leżą one po lewym brzegu Dunajca na odsypiskach utworzonych zakrętami rzeki. Od strony północnej, t. j. polskiej, odcina je pas stromych zboczy i skalic, które na wschodzie i zachodzie docierają tuż do rzeki, zamykając te wioski w formalne kleszcze skaliste.

Posiadając jednak tak cenny klejnot przyrody, jak Pieniny, nie może być Polska pozawioną do nich dostępu, ani też dostęp ten stale nie może być w rękach Czechów. **Trzeba temu radykalnie zaradzić.**

Jakaś umowa czy konwencja turystyczna z Czechami na nic się tu nie przyda. Fides „grae ca” — nulla fides.

Aby Polsce zapewnić stały dostęp i swobodę ruchów w Pieninach, a Sromowcom styczność ze światem, jeden tylko jest sposób niezawodny, a to **zneutralizowanie gościńca z Niedzicy do Czerwonego Klasztoru i zneutralizowanie drogi przez środek Pienin z Czerwonego Klasztoru do Szczawnicy.**

Zneutralizowanie to powinno się odbyć w drodze dyplomacji międzynarodowej, bo tylko ten sposób zabezpieczy nas od systematycznego klucia szpilkami przez życiowych sąsiadów.

Jeżeli na to zapóźno, to sprawę dostępu do Pienin należy załatwić przynajmniej w łączności ze sprawą Jaworzyny i nie pominąć jej przy obecnym załatwianiu całokształtu sprawy czesko-polskiej.

Złoty młodzieniec w areszcie

Wśród złotej młodzi Warszawy znanym był Józef vel Jasek Kohn jako bardzo bogaty młodzieniec choć nie zajmował żadnego stanowiska dochodowego. Dochody jego dostawały się do jego kieszeni z jakichś tajemniczych źródeł, znanych jedynie bliższym przyjacielom, rekrutującym się zśród niebieskich ptaków.

Sam Jasek Kohn opowiadał, że pieniądze posiada od swego ojca, dzierżawcy majątku ziemskiego w grójeckim, nikt jednak w opowiadaniu jego nie wierzył, wydawał bowiem tak wiele, że nietylko dzierżawa, ale cały majątek by nie wystarczył. Przytem od czasu do czasu miał zatargi to z policją, to z defensywami, umiał jednak zawsze wycofać się z opresji z „honorem”. Odsiadywał także w więzieniu za uchylenie się od wojska, notowały i fotografowały wszędzie.

Specjalnością jego było „robienie” w spirytusie. Karjerę swoją rozpoczął od 10 butelek spirytusu, które umiał zawsze z monopołu wydobyć. Szantażował na wszystkie strony, wplątując w swoje sieci wielu ludzi, którzy musieli milczeć, nie chcąc ponieść przy krych konsekwencji z racji istnienia kodeksu karnego.

W tych dniach powinęła mu się noga. Postanowił od razu dorobić się fortuny, która by mu starczyła przynajmniej na dwa miesiące. W tym celu podrobił sobie dokument jednego ze szpitali warszawskich i za tym dokumentem, na rachunek szpitala, chciał otrzymać z monopolu państwowego za 10 milionów mk spirytusu. Spirytus, jak wiadomo monopol sprzedaje tylko dla celów leczniczych, Jasek Kohn jednak umiał zawsze wy dostać żadaną ilość spirytusu.

Uzbroiwszy się w odpowiedni dokument, z fałszywym podpisem i fałszywą pieczęcią, udał się do swojego znajomego M., który z dokumentem tym udał się po spirytus. Na fałszywym dokumencie jednak się poznano i p. M. aresztowano. Wyjaśniło się przecież, że działał on w najlepszej wierze, będąc również okłamanym przez sprytnego Jaska Kohna. Przeprowadzono więc u Jaska

Kohna rewizję i znaleziono u niego wielkie bogactwa, pochodzące z kradzieży i szantażów: 30 nowych garniturów, 15 par najrozmaitszego obuwia, 7 tuzinów koszul, kilka złotych papierosnic i t. p.

Do sfalszowania dokumentu, wobec jasnych dowodów, Jasek Kohn się przyznał, zo stał więc osadzony w więzieniu a sprawa skierowana do prokuratora.

Przedpotopowy potwór

Jak donoszą pisma amerykańskie uczone podróznik angielski Sheffield ogłasza, że podczas swoich poszukiwań archeologicznych odkrył przypadkowo w jeziorze południowej Ameryki ogromnej wielkości przedpotopowego potwora, którego ciało podobne jest do kolosalnego jaszczura, a szyja i łeb do ptaka o niezmiernie długiej szyi.

Z ruchów jakie dokonywał potwór w wodzie, Sheffield wywnioskował, że potwór musi być niezwykle wielkiej wagi i siły, bo za każdym poruszeniem potwora w powietrze wylatywały wysokie słupy wody.

Uczony podróznik jest zdania, że pochwycenie żywcem przedpotopowego potwora będzie rzeczą niewykonalną, ponieważ na jeziorze tem niema żadnych większych statków z wciągnięciem małych łodzi. Aby potwora pochwycić żywcem potrzeba będzie zbudować specjalne okręty o dnach płaskich by się potwór nie roztrzaskał o ostry spód okrętów pobudowanych w sposób zwykły.

Carski krawiec i dyplomacja sowiecka

Z Moskwy donoszą że desygnowani do wyjazdu na konferencję genueńską dostojnicy sowieccy znaleźli się w niemałym kłopotcie z powodu braku... odpowiednio skrojonych i uszytych ubrań. Przyszli bowiem do przekonania że kostiumy, w których paradują u siebie w sodepii, są w Europie zachodniej niemożliwe. Sytuacja była fatalna, bo wszystkie lepsze zakłady krawieckie znikły już oddawna w Rosyi a z zagranicy jakoś nie wypadało ubrań gotowych sprowadzać. W tem jednym z członków czerezwyczajki przypomniał sobie że siedzi u niego

pod kluczem, czekając na wyrok śmierci był nadworny krawiec Mikołaja „ostatniego”. Wzięto go natychmiast z więzienia i po... aby na gwałt szył dla członków delegacji mającej iechać do Genui, fraki, smokingi, urki etc. Czy po skończonej pracy zostanie z powrotem wtrącony do więzienia, czy też odzyska swobodę—doniesienie, z którego zaczerpnęliśmy tą wiadomość nie podaje

Brylanty o tajemniczym pochodzeniu

Wczoraj w pociągu trującym od strony Włna ku Warszawie jeden z podrózników zwracał uwagę swym niezwykłym zachowaniem. Gdy pociąg przybył wieczorem na dworzec Gdański, miejscowe władze policyjne dokonały rewizji rzeczy znajdujących się przy nieznanym podróznym. Okazało się, że ów podróznik wiezie olbrzymią ilość brylantów bądź to w oddzielnych sztukach, bądź to w postaci wytwornych biżuterii: brzozy koleczyków, pierścieni. Nadto znaleziono pewną ilość złotych monet, oraz złoto w sztabce. Na pierwszy rzut oka wartość tych kamieni wyniesć winna kilka milionów mk p.

Podróznik tłumaczył się o ile można było dowiedzieć się, że brylanty i złoto otrzymał na pograniczu wzamian za jakieś towary.

Nie potrafił tylko wskazać jakie to były towary.

Na takie transakcje handlowe — według zapewnień owego podróznego — odpowiednio władze miały wydać właściwe pozwolenie.

Jeśli istotnie okaże się, że sprzedaż towarów za drogocenne kamienie była uznana przez władze za dopuszczalną, to ciekawa rzecz w jaki sposób zagwarantowano, że cenności te nie będą wywiezione z kraju, oraz w jaki sposób ściągany był podatek państwowy obowiązujący przy transakcjach handlowych oraz przy handlu przedmiotami zbytku. W tym wypadku podatek taki wyniesć winien dziesiątki milionów. (4)

Przed paru dniami na wydziale chemicznym niemieckiej politechniki w Bruenn, zdała drugi egzamin państwowy panna Wolf: jest ona pierwszą kobietą-inżynierem w republice czesko-słowackiej

DR. ANNA VORKEL

TYPY KOBIECE

Z: S. B.

Twierdzą niektórzy, że kobiety upodabniają się coraz bardziej do siebie, że czas zacierania coraz więcej dotychczasowe różnice. Nie zgadzalabym się zupełnie z tem. Gdy pytałam o dowody, usłyszałam znów takie zdanie: „Wszystkie kobiety stają się coraz bardziej powierzchowne i nie okazują dawnej siły obyczajowej. Mają skłonność do ekstrawagancji, chwytają skwapliwie każdą sposobność do popisania się nową modą i chciałyby coś przeżyć”. Musiałam się śmiać. Jest to uogólnianie, jak zawsze. Z pewnością czasy dzisiejsze nie przeszły bez pozostawienia śladów na kobietach, zmieniły one jednakże stosunkowo mało ich typ.

Istnieją kobiety światowe. Nie można uważać ich za najlepszy typ. Do tego typu dają jednak obecnie największa ilość kobiet gdyż każda chciałaby być światową, wpadać w oczy, mieć zastęp czcicieli, olśniewać wdziękiem, być tem, czego się oczekuje od kobiety światowej: pionierką nowych mód, tancerką najnowszych tańców, kobietą, która umie gawędzić szarmancko o aktualnych wydarzeniach dnia, nie zraża się małymi niepowodzeniami, i daje sobie radę w każdej sytuacji.

Sami mężczyźni właśnie poddają kobietom to pragnienie, gdyż — jakiegokolwiek pokroju jest mężczyzna — czuje on zawsze no ciąg do t. zw. kobiety światowej. Powierzchnowość przyciąga. Podporządkowanie się temu typowi nie leży jednak w naturze każdej kobiety.

Albo nie posiada ona zdolności aktor-

skich, koniecznych do udawania tego, czego jej brak, gracji i subtelności, nie ma ona daru szybkiego orjentowania się lub też pieniędzy, potrzebnych przede wszystkim do uzyskania eleganckiego wyglądu. Pewien znawca kobiet powiedział: „Kaźda kobieta posiada tyle talentu aktorskiego, że może grać każdą rolę, jeśli ma potrzebne po temu środki”. Wątpię, czy tak jest naprawdę.

Są mianowicie kobiety dystygowane. Liczba ich jest mała. Nie wchodzi tu w rachubę talent aktorski. Dystynkcję wpoilo w nie wychowanie, lub też jest im wrodzona. Nie potrzebują one najlepszych i najnowszych strojów, nie muszą żyć w odpowiednim środowisku. A przecież pozostają za wsze odrębnym typem dystygowanej kobiety. Typ ten napotkać można we wszystkich warstwach, przeważnie w wyższych, również jednak i w niższych. Nie trzeba tylko patrzeć jedynie na powierzchowność. Ze kobiety dystygowana, jak powszechnie twierdzą, jest powierzchowna, sztuczna jedynie i zimna, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

Kobiety te mogą mieć różne natury. Mogą myśleć jak światowe i tak się ubierać. Ich typ jednakże nie pozwala zaliczyć ich do kobiet światowych, lecz wyznacza wyraźną linię, dzielącą je od tych ostatnich. Mogą posiadać rozum i serce, lub też należeć do typu dystygowanych jedynie wskutek wrodzonych zdolności. Zachowanie ich przeważnie zawsze mimowoli o przestrzeganiu konwencyonalnych granic. (d. c. n.)

Jest też zupełnie zrozumiałem, że właśnie kobiety tego typu nie wchodzi bardzo często za mąż. Mężczyźni szukają często nadaremnie zbliżenia i zostają zrażeni formami i całą ich istotą.

Natomiast kobiety wykształcone znajdują wstęp do wszystkich kół i mogą łatwiej obcować z mężczyznami. Kobiety wykształ-

oną można uważać za odrębny typ, chociaż jest może światową i posiada pewne cechy, które spotykamy u kobiet dystygowanych. Wykształcenie wyznacza jej granice i wyszczególnia ją. Ma ona inny pogląd na rzeczy, jak kobiety światowe i nie da się wtłoczyć w formy właściwe kobietom dystygowanym. Umysłowo stoi wyżej od obu poprzednich typów i dlatego mężczyźni chętniej szukają jej towarzystwa, skoro przekonają się, jak mało wiedzy i rozsądku można znaleźć u kobiety światowej.

Typ kobiet wykształconych da się podzielić. Znajdziemy między nimi będące przedmiotem szysterstwa „uczone stare panny”, przemądrzale istoty w kobiecych sukniach i z męskimi właściwościami, lub też takie, które traktują wiedzę i wykształcenie jako sport i dają każdemu do poznania, jak dalece są „uczone”.

Do typu kobiety wykształconej zaliczam przede wszystkim kobiety, które nie są głuche i ślepe i nie przeszły przez życie w pogoni za jednostronnymi interesami, które uczyły się i dalej się uczą, które potrafią prowadzić rozmowę, nie mającą za temat znajomości, pogody, mody i innych nasuwających się drobiazgów codziennego życia, lecz są w stanie poruszać wiele tematów i znajdują odwagę przyszanąć się niekiedy, że nie wiedzą czegoś. To potrafią tylko kobiety wykształcone. Pozwalają one pouczać się. Wiadomo, że każdy mężczyzna chętniej rozmawia z wykształconą kobietą, niż z drugim mężczyzną.

Pomiedzy temi wszystkimi typami znachodźmy znów niewiastę. Brzmi to niezbyt pięknie, gdy się mówi o „niewiście”. W tem połączeniu jednak jest to najtrafniejsze określenie wszystkich kobiet, posiadających czyste niewiście właściwości. Które są stworzone na to, by być żonami, matkami, wychowawczymi dziećmi, by pielegnować mężczyzn. Z pewnością, kobieta światowa może być również do-

PRZEMYSŁ HANDEL I FINANSE

Bank Górnosląski

Sytuacja w handlu i przemyśle

— Między grupą finansistów polskich i finansistów francuskich podpisany został w Paryżu protokół, będący aktem założenia Banku Górnosląskiego (Banque de Haute-Silesie) z siedzibą w Katowicach. Jednocześnie podpisany został statut banku, składający się z 20 artykułów, który musi być ratyfikowany przez rządy polski i francuski, co niewątpliwie w krótkim bardzo czasie nastąpi.

Kapitał zakładowy Banku Górnosląskiego wynosić będzie 250 milionów mk. niemieckich, z czego każda z grup wpłaci połowę. Porozumiano się, że 25 proc. kapitału zakładowego zostanie wpłacone w chwili powstania banku—co według wszelkiego prawdopodobieństwa, nastąpi w maju r. b.—a reszta jaknajprędzej na objęciu terytorjum Śląska polskiego przez władze polskie. Na czele banku stanie dyrektor, którym będzie prawdopodobnie p. de Montplaisir. Dyrektor zależny będzie bezpośrednio od Rady zarządzającej, składającej się z 24 członków, w czem połowa będzie reprezentować grupę francuską, a połowa polską.

Powstanie Banku Górnosląskiego przewidziane było już od dawna i jest jednym z przedmiotów umowy francusko-polskiej z 29 grudnia 1911 roku.

Głównym zadaniem Banku Górnosląskiego będzie popieranie przemysłu na Śląsku polskim i zaopatrywanie przemysłowców w walutę niemiecką. Dotychczas czyniły to banki niemieckie z „Reichsbankiem” na czele, ale te ostatnie, za wyjątkiem prawdopodobnie czterech „D-Banken”, pozostają przedewszystkiem swoje filje na Śląsku polskim. Co do „D-Banken”, to rząd polski zawarł z nimi umowę prywatną, na zasadzie której przez pewien okres przejściowy, banki te będą zaopatrywały w walutę niemiecką przemysł polski części Śląska Górnego. Rokowania w tej sprawie są w toku.

Atoli jasną jest rzeczą, że rząd polski musi dążyć do tego, aby w czasie możliwie jaknajkrótszym waluta polska stała się jedynym środkiem płatniczym na Śląsku polskim. Na zasadzie protokołu—jaki w tym przedmiocie podpisali kilkanaście tygodni temu, w Katowicach, eksperci polscy i niemieccy—rząd polski będzie to mógł uczynić w każdej chwili, którą uzna za stosowną, pod warunkiem, że o dniu wprowadzenia waluty polskiej ogłosi w „Monitorze Polskim” odpowiedni dekret, na rok przed wprowadzeniem tejże waluty w charakterze jedynego, legalnego środka płatniczego. Natomiast rząd niemiecki będzie miał prawo wy mówić akład, w powyższym przedmiocie zawarty, za

W tygodniu ubiegłym sytuacja w handlu znacznie się pogorszyła. Kolosalny wprost brak gotówki i brak wszelkich transakcji czyniły wynik martwym.

Przyczyny zastoju są różne: brak gotówki tłómaczy się głównie tym, iż w styczniu wy stawili kupcy wszelkie trzymiesięczne w lutym miesięczne wszystkie były płatne w marcu.

Transakcji nie zawierano, gotówka nie napływała, weksle poszły do pretestu, sytuacja stała się krytyczna, a brak gotowizny wywarł katastrofalne skutki. Doszło nawet już do tego, że jedna z firm ogłosiła swą niewypłacalność. Również zastój w handlu spowodował brak kupców z Kresów i prowincji. Na Wołyniu nawet handel osłabł. Komunikacja ze Lwowem była znacznie utrudniona, z powodu zrujnowanych przez kry lodowe mostów.

Towary w hurcie staniały o 10 proc., za płać za nie odbywała się zapomocą weksli wystawionych na miesiąc maj.

O ile rzadki klijent płać gotówką wów

czas cen stałych nie było i sprzedawano niżej kosztów.

Fabrykanci narazie cen nie zmienili, i różnica między cenami producentów a cenami rynkowymi wynosi przeszło 10 proc.

W handlu detalicznym ceny dotychczas utrzymują się w poprzedniej wysokości.

Wogóle kupiectwo nasze przeliczyło się w swej kombinacji.

Na zastój w handlu liczą dopiero w połowie kwietnia, co całkiem zmieniliby koniunkturę ekonomiczną.

W przemyśle również się coś „psuje”.

Strejk majstrów fabrycznych, oraz brak gotówki doprowadził do tego, iż niektóre fabryki noszą się z zamiarem ograniczenia ilości dni roboczych w tygodniu.

W każdym razie sytuacja w handlu i przemyśle jest dość poważna i w ciągu bieżącego miesiąca zmiany na lepsze przewidywać nie można.

trzydziestym powiadomieniem, atoli nie wcześniej, niż 1-go stycznia 1922 r.

Donosi również „Gazeta Warszawska”, że zaraz po objęciu Śląska przez władze polskie, otworzy filję w Katowicach „Banque Franco-Polonaise”, którego prezesem jest sen. Józef Noulens. (5)

Strajk w Borysławiu.

— BORYSLAW w marcu. Borysław małopolskie Baku, jest od dwóch tygodni widownią nieobliczalnego w następstwach strajku tzn. dzikiego. Jedną z największych firm borysławskich Tow. „Premier”, edące w posiadaniu 60 szynobów, produkujących około 500 wagonów ropy miesięcznie, musiała wstrzymać ruch z powodu strajku zupełnie. Strajk powstał na tle następującym:

W noc z 8 na 9 b. m. dyżurujący inżynier Zdziarski, zastawiając pomocnika szybowego Trybusa śpiącym w hall maszyn podczas roboty, wypowiedział mu służbę. Mimo, że kierownictwo kopalni, kierując się wyrozumiałością, pozostawiło Trybusa w służbie i tylko poprzestało na przeniesieniu go na inną sekcję, potem odłam robotników firmy postawił urągający poczu cia sprawiedliwości i dyscypliny postulat pozostawienia robotnika na miejscu jego pracy a „wydalenie inż. Zdziarskiego”. Agitatorzy posunęli się tak daleko, że przemocą wyprowadził inż. Zdziarskiego z kopalni, a równocześnie proklamowali strajk, pozbawiając pracy 1650 robotników.

Dyrekcja kopalni „Premier”, na czele której stoi inż. Bielski, pragnąc zatarg kierowany ręką oczywiście komunistów zlikwidować, oddała załatwienie zajścia w ręce borysławskiej izby pracodawców, a ta przekazała rozstrzygnięcie zatargu sadowi polubownemu. Ale i ta lojalna i uszeptliwa propozycja pracodawców spotkała się z odmową ze strony strajkujących.

Następstwem tego jest katastrofa finansowa w pierwszym rzędzie dla strajkujących, pozbawionych zarobków, z drugiej strony dla towarzystwa „Premier”, które ponosi straty w marnej i uciekającej ropie, idące w setki milionów.

Nie dość na tem strajkująca rzesza, a raczej gromada rozagitowanych przywódców rozwijać poczyna akty terroru przeciw odruchowemu protestowi ze strony zdrowo i uczciwie myślących robotników, którzy nom grom, jaki strajk przynosi krajowi i rodzimym pracownikom podjęli usiłowania zlikwidowania strajku.

Gromady agitatorów bolszewickich wysyłają palkarzy, którzy wszelką próbę podjęcia pracy uniemożliwiają terrorem. Jednym z jaskrawych epizodów było zdemolowanie lokalu „Związku narodowych pracowników naftowych” oraz ciężkie pobicie obradujących w tym lokalu robotników.

Dopiero po takim akcie gwałtu władze miejscowe „uznały” za wskazane wkroczyć i aresztować kilku sprawców napadu iędyzmi Karola Inwera, kierownika organizacji metalowców pod zarzutem gwałtu publicznego.

Charakterystycznym jest i znamienne dla genezy walki stanowisko posłów socjalistycznych, którzy po rozpatrzeniu merytorycznym zatargu usunęli się od interwencji w sprawie strajku.

Zdaje się, że po ostatnich wypadkach zwycięży opamiętanie się zaciętrzewionych żywiołów i że twanie strajku na doby obliczać można. (4)

Źródło drożyzny

Ministerstwo poczt i telegraf. zarządziło od dnia 1 b. m. stosowanie następującej taryfy

pocztowej: Za paczki do kg. 50 mk., do 5 kg. 200 mk., do 10 kg. 400 mk. do 15 kg. 600 mk. za każde 5 kg. o 200 mk. więcej. Za skrytki miesięczne dla przesyłek listowych i gazet, 400 mk., przesyłek listowych gazet, listów wartościowych i przekazów 1500 mk. dla paczek wyłączeni 2500 mk. Za wniesioną reklamację 25 mk. Należności za pośrednictwo przy cieniu przesyłek listowych 10 mk. paczek 25 mk. Za wyładowanie i przewiezienie paczek amerykańskich do składów w Gdańsku 100 mk. 9

Zapasy towarów w Gdańsku.

„Gazeta Gdańska” (18 | 5) w artykule p. t. „Gdańsk zaopatrzony w towar na kilka lat” umieszcza oświadczenie senatora Jewelowskiego w Sejmie gdańskim, z którego wynika, że w „Gdańsku znajdują się towary prawie wyłącznie nieoczone „i że” składy są przepelnione, a gdy na mocy układu dodatkowego z 21 grudnia 1921 sprowadzi się przynajmniej kontygent towarów po niższej opłacie cennej, to będziemy na kilka lat zaopatrzeni w towary. Również oświadczył sen. Jewelowski, że po zniesieniu granicy gospodarczej pomiędzy Polską a Gdańskiem ludność Pomorza będzie także pokrywała swe zapotrzebowanie w Gdańsku i że tego nie można zakazać, bo wywołałoby to katastrofę u kupców.”

Możemy więc stwierdzić, że Gdańsk, mimo swych narzekań na przyłączenie do Polski, nie zaniedbał i t. m. razem wykorzystać sytuacji w celu zrealizowania na naszych kieszeniach świętego interesu. (2)

Konferencja w Bernie

— Szwajcarska Ag. Tel. donosi: Dnia 5 kwietnia zbierają się w Bernie rzeczoznawcy Danji, Hiszpanji, Norwegji, Holandji, Szwecji i Szwajcarii w celu omówienia kwestji natury gospodarczej przewidzianych w programie konferencji genueńskiej, a interesujących specjalnie wymienione państwa. (Pat)

— giełda warszawska z dn. 1 b. m.

4½% listy ziem.	Dolar St. Zid.	3925 3775
za 100 rub.	Marki niem.	12,60
5% obl. n. warsz.	Franki franc.	516
6% obl. m. warsz.	Funty	16900, 16,800

Czeki i płaty.

Belgia	325	Londyn	18,800
Berlin	12,75 12,45	Nowy Jork	3835
Gdańsk	12,50	Paryż	346 345
Praga	75,62	Wiedeń	62,00 51

Akcje.

Bank hand.	3350 3900	Ostrowiec	7500 8550
„ „ Dyskont	—	Radzki	1700 2625
„ „ Kredyt.	3000 3300	Starachowice	8900 68 60
„ „ Jed. z. pol	1525	Zyrardów	77,500
„ Cukier	—	Borkowski	1 575
„ Drzewo	1825	Zegluga	2100 1970
„ Lalpop	3750 3875	Jabikowscy	—
		Natta	2235 2160

luzę żoną i matką, dystygowana i wykształcona podobnie. Typ „niewiasty” jednak skreśla wszystko inne, nie pozwala jej myśleć o strojach, ani kształceniu się, lecz wyłącznie o stocie, której ma dać życie. Żona i matka musi być sercem w małżeństwie, a wtedy tworzy szczęście domowe. Gdzie niema uczucia i jedynie rozsadek kojarzy małżeństwa, i rozsadek a nie serce zakłada ognisko rodzinne, nie jest to dziełem tego typu kobiety, który chce tu w krótkości scharakteryzować.

Niewiasta, dla której małżeństwo i macierzyństwo stanowią najszczęśliwszą rzecz na ziemi, której marzeniem jest szczęście rodzinne, nie interesuje się zbyt innymi rzeczami. Będzie się dobrze ubierać, odczuwa może tęsknotę zostania kobietą światową, lecz uznaje zarazem swą nieudolność w tym kierunku. Nie chce być kobietą dystygowaną i nie goni również za wykształceniem, wiedząc o swem wielkiem posłannictwie. I jest niejako zrzędzeniem losu, że kobiety tego typu rzadko nie wychodzą za mąż.

Możnaby jeszcze mówić o kobietach solidnych. A więc o tych, które gardzą modą, mają silne zasady, wiedzą do czego dążą i stosownie do tego okazują pewną siłę charakteru. Nie zaniedbują one jednakże niczego, kształca się, a formy towarzyskie nie są im również obce. We krwi ich leży wstrzymywanie się od wszelkich ekstrawagancji.

Gdybyśmy chcieli, moglibyśmy podzielić jeszcze kobiety na miejskie i wiejskie, gospodynie, polityczki. Jednakże wszystkie te rodzaje kobiet podporządkowują się mniej lub więcej wspomnianym wyżej typom. Pomimo ich indywidualnych właściwości, można zaliczyć je do kobiet światowych, dystygowanych, wykształconych, solidnych, lub wreszcie do tego najpiękniejszego typu kobiety, typu, który coraz więcej powinien zdobywać znaczenia: typu żony i matki.

Zjazd delegatów Związku Ludowo-Narodowego województwa łódzkiego

W niedzielę dnia 2 kwietnia b. r. odbył się w Łodzi Zjazd delegatów Związku Ludowo-Narodowego województwa łódzkiego.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w Katedrze łódzkiej o godz. 10—ej rano podczas którego sam celebrant ks. biskup Tymieniecki poświęcił i odsłonił pamiątkową tablicę ku upamiętnieniu przyłączenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską.

Po nabożeństwie, w którym brali udział posłowie na Sejm pp. Arcichowski i włościanin Bieliński wraz z delegatami udali się do lokalu Zw. Lud. Nar. przy ulicy Piotrkowskiej 174.

O godz. 11 i pół prezes Zarządu Wojewódzkiego Zw. Lud. Nar. inż. St. Lipkowski zabrał obrady dziękując pp. posłom i delegatom za tak liczne przybycie, zaproponował wybór prezydium, do którego jednogłośnie zostali zaproszeni na przewodniczącego p. posła do Sejmu Pułaskiego, asessorów pp. dr. Stodołkiewicza z Brzezin, włościanina Wesółskiego ze słupeckiego i robotnika Olejnika z łaskiego a na sekretarza p. Nesterowicza z łódzkiego.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Kaweckiemu delegatowi Głównego Zarządu Zw. Lud. Nar. w Warszawie, który w dwugodzinnej wyczerpującej swej mowie przedstawił obecną sytuację polityczną i budżetową.

Dalej poseł włościanin Bieliński omówił sprawę polityki zagranicznej i wewnętrznej a poseł Arcichowski sprawę państwa anonimowego i kreacji jej roboty.

Wreszcie p. Grzegorzak referował sprawę organizacji Związku Ludowo-Narodowego na terenie województwa łódzkiego.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pani Kaczyńska o akcji kobiet, rejent Rokossowski o fatalnej polityce obecnego rządu i szereg innych mówców. Poczem jednogłośnie uchwalono wśród burzliwych oklasków następującą rezolucję: Zjazd delegatów kół Zw. Lud. Nar. w województwie łódzkim w dniu 2 kwietnia 1922 r. po wysłuchaniu referatów uchwalił co następuje:

1) Posłom klubu Sejmowego Związku Lud. Nar. za planową, obywatelską, śmiałą i wy-

trwałą pracę dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej zjazd wyraża wdzięczność i uznanie.

2) Wobec ostatecznego wcielenia Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej Polskiej zjazd łączy się w uczuciu radości z ludnością tej ziemi a w osiągniętym zwycięstwie widzi nie tylko rozstrzygnięcie losów tej ziemi, lecz i losów wszystkich kresów wschodnich.

3) Wobec zapoczątkowanej planowej pracy mającej na celu uzdrowienie naszych stosunków finansowych i prawnopañstwowych zjazd wita te wysiłki z radością i wzywa ogół członków Związku Lud. Nar. do czynnego współdziałania w rozpoczętej pracy.

4) Zjazd z radością stwierdza że uczestnicy zjazdu, wydelegowani przez zorganizowane w województwie łódzkim kółka reprezentują wszystkie stany i widzą w tem objaw zwycięstwa myśli narodowej.

5) Zjazd uznaje pilną potrzebę wobec zakończenia walk zbrojnych podjęcia wspólnego wysiłku ku spolszczeniu miast w Polsce

6) Zjazd wzywa rząd aby na naczelnych stanowiskach wojskowych i cywilnych nie znajdowali się żydzi i wrogowie Państwa Polskiego.

7) Zjazd wyraża oburzenie rządowi że na konferencję w Genui wysłano po większej części aktywistów t.j. zwolenników polityki niemieckiej i że na koszt skarbu posłał jako przedstawicieli prasy przeważnie żydów.

8) Zjazd uznaje potrzebę rychłego rozwiązania obecnego Sejmu i rozpisanie wyborów do Sejmu i Senatu.

Następnie po uchwaleniu powyższych rezolucji i udzielaniu niektórych wyjaśnień przez p. Kaweckiego włościanin p. Wesółski w krótkich słowach dziękując pp. posłom za przybycie i wyświetlenie rozmaitych spraw jak również i delegatom o godz. 6-ej wieczór zamknął zjazd.

Po odśpiewaniu „Roły“ zaczęli zebrani o puszczać lokal udając się na kolej a nie którzy na odczyt posłów Arcichowskiego i Bielińskiego do sali T-wa muz. im. Szopena przy ul. Piotrkowskiej 92, który się odbył przy szczelnie zapełnionej przez publiczność ze wszelkiej klasy sali. Każde przemówienie posłów gorąco oklaskiwano.

J.K.S.

KRONIKA

Dziś: Wtorek dn. 4 kwietnia Izydora.
Wschód słońca dnia 5. g. 5 m. 23.
Zachód: g. 6 m. 39.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Wiecz. 8 15: Potasz i Perlmutter.

Teatr „Soala“ (Cegielniana 18)

„Filharmonja“ (Dzielnia 18)

8. 15 Koncert: Bruno Lenkeit i Stanisław Niedzielski

„Casino“ (Piotrkowska 77)

Od g. 5 popoł. „Hrabia Sandorf“.

„Grand Kino“ (Piotrkowska 72)

Od 5 popoł. Dziewica 150 funtowa.

„Luna“ (Przejazd 1)

Od 5 popoł. Król areny!

— Pamięci poległych harcerzy.

Drogo została okupiona Wolność Oczyny, tysiące mogił znaczy jej pola, tysiące młodych istnień pochłonęły krwawe za pasy. Pamięć o nich to nie tylko serdeczne wspomnienie — to nakaz realizowania ich testamentu; czynu obywatelskiego i żołnierskiego.

Tak pojmując stosunek nasz do tych bohaterów, przystępujemy do zebrania i opracowania konkretnego materiału w tej sprawie.

wie, stworzenia drogowiskazu dla młodych pokoleń.

Praca ta mieć będzie doniosłe znaczenie dla naszej młodzieży, a dokonać jej może na jeno wspólnymi siłami. Zwracamy się przeto do wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim do rodziców poległych i towarzyszy szwajcarni, z gorącym apelem o nadesłanie odpowiedzi na poniższą ankietę:

ANKIETA

w sprawie harcerzy — łódzian poległych w walkach o niepodległość (w formacjach polskich)

1) Dane personalne: Imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, przydział harcerski data wstąpienia do wojska, przydział wojskowy, data i miejsce śmierci, gdzie pochowany.

2) Charakterystyczne cechy i momenty z życia „cywilnego“, a zwłaszcza harcerskiego.

3) To samo w odniesieniu do życia wojskowego.

4) Listy, pamiętniki (oryginały lub odpisy) fotografie, klisze (za zwrotem) i t. p.

Odpowiedź prosimy nadsyłać do dn. 15 maja b. r. pod adresem: Łódź, Pusta nr. 13 Komenda Chorągwi Łódzkiej, Dh. Olbromski

(—) J. JANICZEK.

Komendant Chorągwi Łódzkiej.

— Zjazd przedstawicieli harcerstwa.

Dnia 9, 10 i 11 w Łodzi, odbędzie się zjazd przedstawicieli harcerstwa całego województwa łódzkiego. Obrady rozpoczną się w poniedziałek, i będą poprzedzone nabożeństwem w kościele Św. Krzyża. Zjazd będzie prowadził obrady w sali w województwie łódzkim. Spodziewany jest przyjazd 70 przedstawicieli.

— Zjazd Radców Ubezpieczeniowych P. D. U. W.

Grono radców ubezpieczeniowych powołanych przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych na terenie województwa łódzkiego w dniu 8 b. m. odbyło zjazd w ilości czterdziestu członków celem dokonania wyborów do Rady Nadzorczej.

Zebranie zabrał Inspektor Oddziału Łódzkiego P. D. U. W. Inż. St. Słubowski, poczem sformułował zakres zadań Instytucji mającej na celu szerzenie kultury gospodarczej drożą jaknajdalej idącego upowszechnienia idei ubezpieczeń umożliwiających ugruntowanie i podniesienie dobrobytu ekonomicznego kraju

P. D. U. W., powołując do ścisłej współpracy z zawodową administracją Instytucji szereg pochodzących z wyborów przedstawicieli opinii ubezpieczonych, stwierdziła czynnym, jak dalece jest wolną od zasklepienia się biurokrytazmie wysuwającym.

Dokonane wybory dały wynik następujący:

Jako delegaci do Rady Nadzorczej powołani zostali:

1) z miast wojewódz. łódzk. Pan Józef Radwan adwokat z Kalisza oraz jako zastępca Jan Nowosielski, Prezes Zarządu Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi

2) z własności wielkorolnej: Stefan Wolski właśc. majątku Anusin pow. Sieradzkiego; oraz jako zastępca Leon Kozłowski właśc. majątku Kamionaczyk tegoż pow.

3) z własności małorolnej: Józef Konopka rolnik ze wsi Półtawka pow. Piotrkowskiego; oraz jako zastępca Błażej Stolarski poseł do Sejmu z pow. Brzezińskiego zamieszkały w Sługicach tegoż powiatu. 3

— Czas trwania służby wojskowej.

Komisja wojskowa przyjęła wczoraj w 2-m i 5-m czytaniu artykuły 7, 8, 9 i 10 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Artykuł 7, ustalający czas trwania służby wojskowej, brzmi jak następuje:

„Czas trwania służby wojskowej, o ile ustawa niniejsza nie postanawia inaczej jest następujący:

- 1) w wojsku stałym 2 lata;
- 2) w rezerwie do końca tego roku kalendarzowego, w którym rezerwista kończy 40 lat życia;
- 3) w pospolitem ruszeniu do końca tego roku, w którym obowiązany do służby wojskowej kończy 50 lat życia.

Czas trwania służby wojskowej w marynarce wojennej określi osobna ustawa.

Artykuł 8 ustala wiek poborowy na ten rok, w którym poborowy kończy 21 lat życia.

Artykuł 9 stanowi o cudzoziemcach, którzy w wieku poborowym uzyskali obywatelstwo polskie.

Artykuł 10 stanowi o osobach, które przebywają na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, ale nie mają dowodów, stwierdzających obywatelstwa państwa obcego. I jedni i drudzy podlegają obowiązkowi służby wojskowej.

— Spis istniejących bibliotek.

Komisariat rządu na m. Łódź, uprasza wszystkie stowarzyszenia i instytucje społeczne utrzymujące biblioteki, o podanie wydziałowi prasowemu komisariatu rządu na m. Łódź (Al. Kościuszki Nr. 1 III piętro) nazw. i adresów bibliotek.

Dane powyższe zostaną zakomunikowane wydziałowi bibliotek państwowych. (4)

— Koszt utrzymania rodziny.

Komisja miejskowa do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dnia 1 kwietnia 1922 r. koszt utrzymania dziennego rodziny pracowniczej, złożonej z 4—ech osób, wyniósł 1264 marek 9 fen., że w porównaniu z cenami do dnia 1 marca koszty utrzymania wzrosły o mar. 92 fen. 51, co w procentach wynosi 7,89.

— Koło Dyrektorów P. Szk. Śr.

„Zebranie Koła Dyrektorów Polskich Szkół Średnich odbędzie się w środę dnia 5 kwietnia bież. roku o godzinie 8 wieczór w lokalu T. N. S. W. Aleja Kościuszki 17“.

— Osobiste.

Dyrektorem Izby Skarbowej Łódzkiej został mianowany p. Leon Towarnicki, który z dniem 30 marca 1922 r. objął urządowanie.

Godziny przyjęć u Dyrektora Izby pozostają bez zmiany t. j. codziennie prócz niedziel i świąt dla wszystkich interesantów od godz. 11—12 przed południem, a w poniedziałki, środy, i piątki dla adwokatów od godz. 10—11—ej.

— Popisowi z rocznika 1901.

Z Warszawy donoszą: Komisarz Rządu na m. st. Warszawę w porozumieniu z władzami wojskowymi wyjaśnia, że popisowych z rocznika 1901, którzy otrzymali obecnie karty powołania (na wezwanie), uważać należy za korzystających z urlopów, aż do chwili powołania ich do czynnej służby.

— Młodzież robotnicza.

W celu skoordynowania pracy wśród młodzieży sfer robotniczych grupujących się na terenie m. Łodzi w „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej” w tych dniach powstał związek Stow. Młod. Polsk. Ustalono program prac i metod wychowawczych. Powołano główny zarząd, do którego weszli jako przewodniczący ks. St. Nowicki, kierownik kół męskich, p. Jeremi-Słowiński, i kierownik czka kół żeńskich M. Wadzińska, sekretarz p. Maciak, skarbnik p. Jeżewski. Prócz tego, wchodzi delegaci patronatu poszczególnych stowarzyszeń.

— Odczyt Diveky'go.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w Sali Towarzystwa Krajoznawczego, przyjaciel polaków, profesor Diveky wygłosił odczyt swój

o Węgrzech skrzywdzonych przez traktat w San: Sebastiano. Odczyt był bardzo obficie ilustrowany przezroczami, obejmującymi całe Węgry.

Młodzież wypełniła sale po brzegi. Dziś powtórzenie tego odczytu dla dorosłych. Obeszerniejsze sprawozdanie podamy w najbliższym numerze.

— Skasowanie lekarzy sądowych.

(p) Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa zdrowia publicznego, skasowano etaty 51 lekarzy sądowych, na terenie Rzeczypospolitej.

Do każdej sprawy zatem, będą wzywani lekarze prywatni.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje z dniem 1 kwietnia r. b.

— Prztyczek w nos.

Widzieliście kiedy pijanego, jak się ucze pi latarni przy naszym teatrze miejskim i wrzeszczy w niebogłoso: „Juralis niech żyje, a nasz chodzący satyrk niech gnije” i tem podobne głupstwa Zapomina przytem jego wygolony leb, że krytykując drugich sam biedaczysko ani krzty pojęcia nie ma o tem co po pijanemu bredzi. Ale papier cierpliwy, a Juralis nawet zadowolony że mu się słowa Martialis przypisuje. Zresztą trudno mówić z kimś o klasycznych autorach łacińskich jeżeli on nie rozumie klasyków swoich i plecie koszałki-opalki o „Metodycznym Rozbiorze Pana Tadeusza”!

Sam zaś Wyspiański pewnie więcej zadowolony krytyczną oceną i zrozumieniem jego utworów w piśmie ad hoc tj. Tygodniku Łódzkim N. 3 niż jaką inną, która nie mając nic rzeczowego do powiedzenia z tej prostej racji, że nie rozumie, czepia się dla sensacji jak jemiola dębu a nawet sięga po laury starożytnych. Sapienti sat!

— Napad na p. Ladewskiego.

(p) P. Walenty Ladewski, teść właściciela cukierni „Ulrichsa” wieczorem po zamknięciu cukierni, zabrawszy pieniądze z targu dziennego ze sobą, udał się do swego mieszkania, lecz na korytarzu został napadnięty przez nieznaną zлочyńców, którzy zabrawszy mu pieniądze, zadali mu ciężką ranę tłuczoną w głowę. Zawezwano pogotowie i po udzieleniu pomocy odwieziono ciężko rannego do mieszkania przy ulicy Zielonej 3.

Policeja czyni energiczne poszukiwania celem odnalezienia sprawców napadu.

— Falszery dokumentów.

(p) Wczoraj wyrokiem sądu okręgowego (pod przewodnictwem B. Witkowskiego), został skazany nieiaki Antoni Wilczek za fałszowanie dokumentu wojskowego na rok więzienia. Po zastosowaniu amnestji karę zmniejszono o połowę. (4)

KOMUNIKATY.

— Obwieszczenie.

(—) Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi komunikuje, że tabele obliczania składek i zasiłków pieniężnych, oraz wysokości składek pracowników są już wydrukowane i rozplakowane.

Tabele te otrzymać można bezpłatnie w Biurze Centralnem Kasy w godzinach urzędowych t. j. od godz. 8¹/₂ rano do godz. 3¹/₂ po południu bez przerwy, oraz w biurach dzielnicowych Kasy w czasie od godz. 9-tej rano do godz. 1-ej w południe i od godz. 4-tej popołudniu do godz. 7-mej wieczór. 3

DYREKCJA Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”

w zastosowaniu się do przepisu § 55 ustawy, ma zaszczyt prosić pp. akcjonariuszów i ubezpieczonych Towarzystwa na 29-te Zwyczajne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa, mające się odbyć dnia 24 kwietnia 1922 roku o godz. 3-ej po południu, w biurze Dyrekcji w Warszawie, plac Małachowski 4 [dawniej Mazowiecka 22].

Pod rozpoznanie i uchwałę tego Zebrania podane będą następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie i bilans za 1921 rok. Wnioski Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej.
- 2) Plan działań i etat wydatków na 1922 rok. Wniosek Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Rozszerzenie zakresu działalności Towarzystwa na działy ubezpieczeń rzeczowych, a mianowicie: ogień, kradzież, transport, chomage, odpowiedzialność cywilna.
- 4) Powiększenie kapitału zakładowego.
- 5) Złożenie funduszu organizacyjnego.
- 6) Przewalutowanie wartości bilansowej nieruchomości Towarzystwa, nabytych przed wojną.
- 7) Przejście Towarzystwa na Spółkę czysto akcyjną.
- 8) Wydanie ubezpieczonym wzamian za ich dotychczasowe aprawnienia darmowych akcji.
- 9) Zmiana stroju i nazwy Towarzystwa, oraz zmiana jego ustawy w związku z powyższymi zmianami zasadniczymi, jak również w związku ze zmianami warunkami politycznymi kraju.
- 10) Upoważnienie Dyrekcji do zaciągania pożyczek hipotecznych na nieruchomości Towarzystwa.
- 11) Wybory do Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej.
- 12) Wnioski członków Towarzystwa.

Do prawomocności uchwał tego Zebrania potrzebne jest aby obecni na niem członkowie Towarzystwa rozporządzali conajmniej trzystu głosami własnymi i z pełnomocnictwami i aby z pośród obecnych akcjonariuszy reprezentowali conajmniej 2/3 części akcji nieumorzonych.

Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisa oraz dowód opłacenia bieżącej składki.

Warszawa dnia 4 kwietnia 1922 roku.

(1035K)

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.
Ul. Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9—2 i 6—8.
Panie od 5—6. 712Kd

Dr. med. H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne
przyjm. 5—7 w niedziele i święta 11—1
ul. 6-go Sierpnia 1. (Benedykta) 146D5

Dr. med. E. Zeligsonowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne (kob.) Usowanie włośny z izarzy elektrolizą. Przyjmuje od 11—3. Ul. 6-g Sierpnia 1. (Benedykta) 328D

Kupię

pod Łodzią gospodarke, od 5 mórg z budynkami i inwentarzem. Oferty pod „Gospodarka” składać w adm. „Rozwój”

ZARZĄD ZWIĄZKU MAJSTRÓW FABRYCZNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dotychczas zaprasza p. p. kierowników fabryk i oddziałów na

Zebranie kierowników

odbyć się mające dzisiaj o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej № 74.

Na porządku dziennym sprawa obecnej sytuacji w fabrykach włókienniczych w Łodzi.

1140d

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łaski, A. GAŁCZYŃSKI, zamieszkały w Łasku, na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej, ogłasza, że dnia 10 kwietnia 1922 roku od godziny 10 rano, w Pabjanicach, przy ul. Warszawskiej 45 będzie dokonana publiczna licytacja mienia ruchomego, należącego do Izraela Eksztajna, składającego się z mebli, ocenionego na sumę mk. 80,00.
Łask, dnia 28/III 1922 r.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łaski, A. GAŁCZYŃSKI, zamieszkały w Łasku, na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej, ogłasza, że dnia 10 kwietnia 1922 roku od godziny 10 rano, w Pabjanicach, ul. Rynek 8, będzie dokonana publiczna licytacja mienia ruchomego, należącego do Cuiama Łaznowskiego, składającego się z mebli, ocenionego na sumę mk. 205,00.
Łask, dnia 31/III 1922 r.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łaski, A. GAŁCZYŃSKI, zamieszkały w Łasku, na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej, ogłasza, że dnia 10 kwietnia 1922 roku od godziny 10 rano, w Pabjanicach, przy ul. Kościuszki 32, będzie dokonana publiczna licytacja mienia ruchomego, należącego do Icka Szurka, składającego się z mebli, ocenionego na sumę mk. 45,000.
Łask, dnia 28/III 1922 r.

Kredens

dębowy z lustrem, łózka, materace, szafy, stół krzesła, otomana, bielizniarkę, bibliotekę, biurko lustro kredens kuchenny sprzed Sienki-wieza 59 m. 21 oficyjna drugie wejście 1-sze piętro. 672K

Kawiarnia

do sprzedania
ul. Radwańska 17. 925S8

Chrześcijańska sprzedaż taniego obuwia

przy ul. Drebnowskiej Nr. 35, I i II piętro w oficynie, została przeniesiona całkowicie na ulicę Zgierską Nr. 37, z powodu podstępu przez sklep frontowy w tymże domu, nie mający nic wspólnego z nami.

Ceny do świąt następujące:
Złote męsk. i dam. 6000.—
czarne 8800.—
pantof. od 4500 do 5000.—
dziecin. „ 2500 „ 4000.—

Z poważaniem:
BLAZEJCZYK, GORDON i Ska
Łódź, ul. Zgierska 37.

UWAGA! Co trzy dni nadejdzie świeży transport.

1145B

Skład

materiałów piśmiennych; piękny duży sklep i pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami w najruchliwszej części miasta jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni W-go B. G. Stomskiej, Piotrkowska 76. 10072d

Książkowy - bilansista

sila rutynowana—potrzebny o ile możności zaraz do większego przedsięwzięcia fabrycznego (Tow. Akc.) na prowincji. Kandydaci z branży piwowarskiej mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji przyjmuje pod nr. 12,163 biuro ogłoszeń „Par“ Polska Agencja Reklamy, T. A. Poznań; ul. Fr. Ratajczaka 8.

919K1

OLEJ MASZYNOWY ROPE NAFTOWĄ BENZYNĘ I TEKURĘ SMOŁOWCOWĄ

polecane ze składu

„E L I B O R“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa Ł. J. BORKOWSKI
w Łodzi, ul. Kilińskiego 60, tel. 173; 997B

Ćmielów

Skład szkła, porcelany
i majoliki

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 31, tel. 680.

Specjalność: **serwisy stołowe.**

983d

Szklanki od 600 mk. za tuzin.

Tanie i smaczne pieczywo świąteczne !!!

Dla udogodnienia Sz. Klienteli otworzyliśmy **sprzedaż hurtową i detaliczną** znanej i wypróbowanej dobroci

Masła holenderskiego

w biurze Handlowo-Przewozowym firmy **R. SZAFRANOWSKI i S-ka**
przy ul. **Piotrkowskiej 69** (vis a vis Grand-Hotelu) w podwórzu, prawa oficyna.
Dojazd wszystkimi tramwajami. — — Dojazd wszystkimi tramwajami.
Sprzedaż od godz. 9 rano do 6 wiecz. 1016B

Masło kuchenne (holenderskie)

powszechnie znane ze swej dobroci sprzedaje po 450 mk.
za funt 6-cio funt. puszk. 2.300 (1010k)

R. Pokorowski Dzielna 3

Karetki

dwu osobowe, powóz Vic-
korja, mało używany, paro-
konny sprzedam. Kilińskie-
go 28. 1002b

Ważne dla Panów !!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientele że ta-
nio i elegancko podług ostatniej mody można się ubrać
w **Jarmarku Łódzkim**

Robota jest wykonana pod specjalnym kierunkiem dy-
plomowanego mistrza sztuki krawieckiej pana Jana Kolabiń-
skiego. Garnitury na zamówienie z własnych materiałów od
35,000 do 65,000 Mkp.

Z materiałów powierzonych za robotę z dodatkami od
24,000 do 35,000 Mkp.

Wielki wybór gotowych par i garniturów sezonowych
własnej roboty: męskich, damskich, i dziecięcych.
Zurnale paryskie i londyńskie.

CHRZEŚCIJAŃSKI JARMARK ŁÓDZKI

Piotrkowska № 44 I-sze piętro.

972K

Biały tydzień! Wyjątkowo tanio!

od 5 do 9 kwietnia b. r. firmy **HENRYK PFEFFER**
ul. Piotrkowska 111, wielki wybór koszul; wyroby ży-
rardowskie, płótna wszelkiego gatunku, obrusy, ręcz-
niki, chusteczki meblowe i czeskie. (1031)

Sprzedam lub zamienię na domek w Łodzi gospodar-
stwo 6 mórg pszennej ziemi z budynkami i ogród-
kowoc przy Łaskiej szosie 6 wiorst od Pabjanic
Wiadomość: Łódź, ulica Łąkowa № 20 w skle-
pie. W Pabjanicach Zamkowa 10. Zakład obuwia
1006d2

Udziałowców

przyjmuje **Chrześcijański dom handlowo-towarowy**
Bronisław Jagoda pod firmą „Jarmark Łódzki“
do organizującej się spółki akcyjnej w celu eksportu to-
warów do Rosji (gdzie również posiadam oddział w Mo-
skwie) i otwierania swych oddziałów w miastach prowincjo-
nalnych w kraju. Firma moja obecnie robi duże obroty na
rynku wewnętrznym. Dysponuje wielkim lokalem handlo-
wym, składami i odpowiednim personelem. Możliwe ewen-
tualne połączenie się z firmą, mającą na celu eksport.

Udziały mogą być wnoszone towarami, nieruchomością
majątkiem ziemskim. Również pożądanymi są udziałowcy, usło-
sunkowani w przemyśle.

Blizszych szczegółów udziela „Jarmark Łódzki“, Piotrkowska 44.

Zapisy w dalszym ciągu jedynie od chrześcijan przy-
muje Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w Łodzi, Piotrkowska № 115, na rachunek spółki akcyjnej
„Jarmark Łódzki“. Deklaranci mogą wpłacać całe udziały
lub conajmniej 10% od sum zadeklarowanych.

UWAGA: Jedna akcja M. P. 10,000; — 10 akcji daje jeden
głos. 971B

W centrum miasta

przedam tanio sklep spożywczy — kolonialny z nowym
patentem, z towarami, z mieszkaniem składającym się z no-
koju i kuchni, elektrycznym oświetleniem zaraz do odstą-
pienia z powodu nagłego wyjazdu. Zgłaszać się do L. PA-
STUSIAK Sienkiewicza 39. 1036

Herbatniki angielskie

pierwszorzędnej jakości (Cakes Biscuits superieurs) próbna pacz-
ka: cztery kilo netto (okolo 1700 sztuk) Mk. 3750 opłatnie do każ-
dej miejscowości pocztową dostarcza Parowa Fabryka ciast an-
gielskich Stanisław Gargul Jarosław Małopolska. 95CK6

Marmeladę

czysto jabłeczną nie barwioną twarżo na złotym cukrze zgotowa-
ną beczalki, zawierające cztery kilo Mk. 1750 skrzyneczka dzie-
sięć kilo netto Mk. 4,000 dostarcza do każdej miejscowości poc-
zt. Parowa fabryka Stanisław Gargul Jarosław, Małopolska
9 OK

Masło holenderskie

do użytku kuchennego 1 funt 450 m. 1 puszk. 6-cio funt.
2,300 mp., hurtowo znacznie taniej

MARCINKOWSKA Sienkiewicza 37.

